

Sygn. akt I C 1831/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2015 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Litwińska – Bargiel

Protokolant: Justyna Pasiak

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2015 roku w Dzierżoniowie

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. W.**

przeciwko **(...) S.A V. (...) w W.**

o zapłatę kwoty 1 700 zł

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A V. (...) w W. na rzecz powoda J. W. kwotę **1 700 zł** (tysiąc siedemset złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 26 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od strony pozwanej (...) S.A V. (...) w W. na rzecz powoda J. W. kwotę 702 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. nakazuje uiścić stronie pozwanej (...) S.A V. (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie kwotę 720,72 zł tytułem kosztów procesu tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Sygnatura akt I C 1831/14

UZASADNIENIE

Powód J. W. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) S.A V. (...) kwoty 1 700 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 26 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

Powód wskazał, iż w dniu 18 czerwca 2014 r. najechał kołem swojego samochodu osobowego na wyrwę w nawierzchni jezdni uszkadzając dwie opony i dwie obręcze kół. Szkoda wyniosła 1700 zł. Na miejscu zdarzenia została wezwana policja, która sporządziła notatkę informacyjną. Zarządcą drogi jest (...) (...), który posiadał polisę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Powód zgłosił szkodę u strony pozwanej, która bezpodstawnie odmówił wypłaty odszkodowania powołując się na brak adekwatnego związku przyczynowo- skutkowego między działaniem/ zaniechaniem a szkodą. Ponadto pozwany ubezpieczyciel powołał się na fakt, iż na tej drodze nie odnotowano innych zdarzeń. Taka argumentacja nie przekonała powoda i wezwał pozwanego pismem z dnia 11 sierpnia 2014r. do wypłaty odszkodowania. Strona pozwana ponownie odmówiła uznania jego roszczenia.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i obciążenie powoda kosztami procesu.

Strona pozwana podniosła w pierwszej kolejności brak legitymacji biernej w niniejszym procesie po stronie pozwanej. (...)S.A. (...)jest ubezpieczycielem - (...) (...) (...)na podstawie polisy nr A- (...). W ramach wszczętego postępowania likwidacyjnego strona pozwana nie ustaliła winy podmiotu wyrażającego szkodę, a ta przesłanka jest niezbędna

do ustalenia odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c. W świetle materiału zebranego w toku likwidacji szkody ustalono, że na przedmiotowym odcinku drogi, na którym doszło do powstawania szkody, występowały pojedyncze, nieznaczne ubytki w nawierzchni niezagrażające bezpieczeństwu ruchu drogowego. Natomiast najechanie pojazdem w występujące ubytki nie mogło spowodować uszkodzenia pojazdu, czego dowodzi fakt, iż nie zgłoszono innych zdarzeń na odcinku drogi powiatowej nr (...). Ponadto pozwany powołując się na art. 19 prawa ruchu drogowego zwraca uwagę na obowiązek kierującego pojazdem dostosowania prędkości pojazdu do stanu nawierzchni, gdyż jest to warunek zagwarantowania bezpiecznego przejazdu. Stanowisko pozwanej spółki oparte jest na przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym, a powołane przez powoda okoliczności zdarzenia budzą uzasadnione wątpliwości. Tym bardziej, iż powód- wbrew ciążącemu na nim obowiązkowi- nie przedłożył żadnych dokumentów na potwierdzenie swojej wersji wydarzeń i nie wykazał na czym miałyby polegać wina podmiotu zobowiązanego. Z ostrożności procesowej strona pozwana zakwestionowała również wysokość dochodzonego odszkodowania, gdyż zostało wskazane w sposób dowolny, a powód nie przedłożył żadnej kalkulacji z pozwem.

Sąd ustalił w sprawie następujący stan faktyczny :

W dniu 18 czerwca 2015r. około godziny 9.10 na drodze powiatowej nr (...) pomiędzy miejscowościami B.- B., kierujący pojazdem marki B. o nr rej (...) W. W., jadąc w kierunku miejscowości B. najechał prawą stroną pojazdu (dwoma prawymi kołami) na wyrwę w jezdni, znajdującą się przy prawej krawędzi jezdni. W miejscu zdarzenia znajduje się droga asfaltowa jednojezdniowa dwukierunkowa. W tym dniu jezdnia asfaltowa była sucha i czysta. Panowały wówczas dobre warunki atmosferyczne, było bezdeszczowo, słonecznie i ciepło.

Dowód : akta szkody strony pozwanej,

dokumentacja fotograficzna –k.10.

Droga przebiegająca przez miejscowość B.i B.to droga powiatowa nr (...)i pozostaje ona w zarządzie Powiatu (...), który wykonuje czynności z zakresu zarządu dróg za pomocą (...)(...)(...). Powiat (...)posiada polisę ubezpieczeniową odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej o nr A-(...).

Bezsporne

Na miejscu zdarzenia drogowego została wezwana policja. Policjanci sporządzili notatkę urzędową, w której zaznaczyli, iż przyczyną zdarzenia w postaci najechania na dziurę, wybój, garb był niewłaściwy stan nawierzchni.

Dowód : notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym k. 4.

Dodatkowo na miejscu zdarzenia powód wykonał dokumentację fotograficzną, obrazującą uskok drogi, na który najechał, uszkadzając w ten sposób swój pojazd.

Dowód : dokumentacja fotograficzna k. 10.

Na skutek przedmiotowego zdarzenia w pojeździe powoda uległy uszkodzeniu dwie opony i dwie obręcze kół, znajdujące się z prawej części pojazdu.

Dowód : akta szkody strony pozwanej.

W dniu (...) syn powoda- W. W. telefonicznie zgłosił stronie pozwanej (...) S.A V. (...) poniesioną szkodę. Strona pozwana wszczęła postępowanie wyjaśniające, w tym dokonano oględzin pojazdu powoda w dniu 2 lipca 2014r. Na podstawie zebranych dowodów ubezpieczyciel dokonał analizy kosztów naprawy, zgodnie z którą koszt naprawy pojazdu powoda wyniósł 2109,06 zł.

W toku postępowania likwidacyjnego Służba Drogowa Powiatu (...) wyjaśniła, iż na odcinku drogi B.- B. nie było znaków informacyjnych o nierównościach, o ograniczeniu prędkości, bądź też innych niebezpieczeństwach. Na tym

odcinku występują nieznaczne ubytki w drodze, niezagrożające bezpieczeństwu ruchu drogowego, a ich remont został zaplanowany na lipiec 2014r. Nie zgłaszano podobnych zdarzeń na tym odcinku drogi.

Pismem z dnia 26 lipca 2014r. strona pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania.

Powód nie zgodził się z tym stanowiskiem i wniósł – w piśmie z dnia 11 sierpnia 2014r.- o przyznanie odszkodowania w kwocie 1700 zł.

Strona pozwana nie zmieniła swojego stanowiska.

Dowód : akta szkody strony pozwanej.

Na odcinku drogi, na którym doszło do zdarzenia, znajdował się ubytek asfaltu (dziura) po prawej stronie jezdni patrząc w kierunku miejscowości B.. Długość tego ubytku (wymiar podłużny) wynosi 420 cm, szerokość (wymiar poprzeczny) wynosi 70 cm natomiast głębokość tej dziury w najgłębszym miejscu wynosi 14 cm. Krawędzie zewnętrzne „dziury” są wyszczerbione i zakończone ostrymi końcami. Asfalt na obrzeżach ubytku jest spękany. Podłoże dziury jest kamienisto - piaszczyste, z dodatkami kawałków rozkruszonego asfaltu.

W miejscu zdarzenia na jezdni brak jest oznaczenia poziomego. Na odcinku drogi pomiędzy B.- B. brak jest znaków ograniczających prędkość i ostrzegających o niebezpiecznym poboczu, pomimo tego, że droga w wielu miejscach jest dziurawa, a pobocze zapadnięte i niebezpieczne

W konsekwencji uszkodzenia pojazdu powoda w postaci zniszczenia dwóch opon i zniszczenia dwóch obręczy kół, mogły powstać w dniu 18 czerwca 2014r. na drodze powiatowej nr (...) pomiędzy miejscowościami B.-B., w czasie najechania pojazdu marki B. na wyrwę, znajdującą się na skraju jezdni.

Dowód- opinia biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych T. P.- k.40-51.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Stosownie do treści art. 822§1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Szkada powstaje w chwili zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową i podlega naprawieniu na podstawie art. 415 i nast. k.c. oraz według zasad określonych w art. 363 k.c. a w wypadku odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń – według zasad określonych w §2 tego przepisu. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje w chwili wyrządzenia szkody, odszkodowanie ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejący od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie. Przy czym należy podkreślić, że w ubezpieczeniu komunikacyjnym OC ma zastosowanie zasada pełnego odszkodowania wyrażona w art. 361§2 k.c., a ubezpieczyciel z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności sprawczej ponoszącego odpowiedzialność za szkodę (art.822§1 k.c.). Suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być jednak wyższa od poniesionej szkody (art. 824¹§1 k.c.). Świadczenie zobowiązanego nie powinno przekraczać kosztów celowych, ekonomicznie uzasadnionych.

Świadczenie strony pozwanej, którego spełnienia powód dochodził w niniejszym postępowaniu, stanowiło żądanie naprawienia szkody spowodowanej nieprawidłowym wywiązywaniem się z obowiązku utrzymania drogi publicznej w należyтым stanie przez jej zarządcę. Okoliczność sprawowania zarządu nad drogą powiatową nr (...) pomiędzy miejscowościami B.–B.przez (...) (...), działający przez swoją jednostkę organizacyjną (...) (...), pozostawała w niniejszym postępowaniu bezsporna. Zarządcami dróg powiatowych jest zarząd powiatu o czym stanowi art. 19 ust. 2

pkt.3 ustawy z dnia 21 marca 1985 r.o drogach publicznych (t. jedn. Dz.U. z 2015 r. poz. 460 z póź. zm.). Natomiast (...)(...)wykonuje obowiązki zarządcy dróg powiatowych przy pomocy (...)(...)...

Jednostki samorządu terytorialnego, w sferze gospodarczej, dominium (por. Z. Banaszczyk (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 789 i n.) nie ponoszą odpowiedzialności w oparciu o art. 417 k.c.. Do działań władczych nie zalicza się także usług użyteczności publicznej, wykonywanych przez administrację państwową lub samorządową, często przekazywanych odrębnym osobom prawnym (por. P. Lissoń, Usługi użyteczności publicznej (w:) Prawo wobec wyznań współczesności, pod red. P. Wilińskiego, Poznań 2004, s. 268 i n.). W przypadku szkód wyrządzonych przez organy państwowe lub jednostki samorządu terytorialnego poza sferą imperium, nie odpowiadają one na podstawie art. 417 k.c., lecz na ogólnych zasadach prawa cywilnego (por. art. 416, 427, 433-436 kc), co gwarantuje równą dla wszystkich podmiotów ochronę prawną, zgodnie z ogólnymi zasadami prawa cywilnego oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji RP. Zatem zakres odpowiedzialności strony pozwanej, jako zarządcy drogi powiatowej za skutki zdarzenia z dnia 18 czerwca 2014 r. należy oceniać na podstawie art. 416 k.c., zgodnie z którym osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu. (zob. wyrok SN z 10.06.2005 r., sygn. II CK 719/04, LEX nr 180859).

Do oceny prawnej zdarzenia z dnia 18 czerwca 2014 r. jak już powyżej wskazano mają zastosowanie przepisy o odpowiedzialności deliktowej, to jest art. 416 k.c. , według którego odpowiedzialność można przypisać jedynie wówczas, gdy zostaną spełnione następujące przesłanki, to jest: szkoda, wina, którą można przypisać sprawcy zdarzenia i wreszcie związek przyczynowy pomiędzy szkodą a bezprawnym zachowaniem się sprawcy. Pod pojęciem winy należy rozumieć zachowanie cechujące się bezprawnością, z której to bezprawności sprawca zdarzenia zdaje sobie sprawę. Cywilistyczne rozumienie winy opiera się zatem na dwóch elementach: obiektywnej bezprawności i subiektywnej świadomości zawinienia. Bezprawność polega na niezgodności zachowania z normą prawa, zakazującą albo nakazującą określone zachowanie. W przypadku zachowań polegających na zaniechaniu obowiązków ciążyących na określonym podmiocie musi w sposób wyraźny wynikać z przepisu prawa. Świadomość zawinienia oznacza, że sprawca zdaje sobie sprawę z faktu, iż jego zachowanie jest bezprawne. Sprowadza się ona do postawienia sprawcy zarzutu, że w konkretnych okolicznościach umyślnie bądź na skutek lekkomyślności ewentualnie niedbalstwa nie dołożył należytej staranności, jakiej można wymagać od niego w danej sytuacji. W przypadku bezprawnego zaniechania, to jest niewykonania ciążyącego na sprawcy obowiązku, należyta staranność ustalać należy w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 355§1 k.c. Powołany przepis stanowi, iż dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju, to jest takiej jakiej można wymagać od przeciętnego uczestnika obrotu prawnego w konkretnej sytuacji. Podsumowując trzeba stwierdzić, iż aby mówić, że dane zachowanie jest zawinione należy badać nie tylko, czy jest ono obiektywnie bezprawne, lecz również, czy sprawca dochował należytej staranności od niego wymaganej, a jeżeli tego nie uczynił, to z jakich przyczyn.

Przenosząc powyższe rozważania na stan faktyczny sprawy trzeba wskazać, iż na (...)(...), zgodnie z art. 20 pkt 4, 10 i 11 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych, ciążył ustawowy obowiązek utrzymania nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, przeprowadzania okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich, ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym weryfikację cech i wskazanie usterek, które wymagają prac konserwacyjnych lub naprawczych ze względu na bezpieczeństwo ruchu drogowego oraz wykonywania robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających. Aby przypisać Zarządowi Powiatu zawinienie należało zatem zbadać, czy wykonał on ciążyące na nim obowiązki z należyta starannością, której można od niego wymagać jako zarządcy drogi publicznej. Strona pozwana wbrew ciążyącej na niej powinności procesowej nie podjęła inicjatywy dowodowej zmierzającej do wykazania, że (...)(...)zarządzający drogą powiatową nr (...)wykonał ciążyący na nim obowiązek w sposób należyty. Tylko w aktach szkody znajduje się pismo z dnia 23 lipca 2014r. (...)(...)– organu za pomocą którego (...)(...)zarządza drogami, z którego wynika, że ostatni objazd tej drogi dokonano dnia 5 czerwca 2014r, a stan jej nawierzchni wykazywał tylko nieznaczne ubytki, niezagrażające bezpieczeństwu ruchu drogowego, ich remont zaplanowano na lipiec 2014r. Jednak zły stan nawierzchni drogi nr (...)na wskazanym odcinku udokumentowany został sporządzonymi przez powoda i załączonymi do pozwu

fotografiami, a także znalazł odzwierciedlenie w treści opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych T. P., który dokonał oględzin miejsca zdarzenia i sporządził dokumentację fotograficzną. W akta szkody strony pozwanej znajdują się fotografie zrobione przez (...)(...)mające być dowodem na wykazanie, iż stan nawierzchni tej drogi nie mógł być przyczyną zaistniałej szkody. Jednakże po bliższym przyjrzeniu się tym zdjęciom, co zresztą trafnie wypunktował biegły w swojej opinii, można dostrzec liczne ubytki i dziury w nawierzchni jezdni i pobocza. Powiat nie zareagował na zgłoszenie istnienia wyrwy w jezdni, w którą wjechał pojazd powoda. Taki wniosek można wysunąć z faktu, iż zgłoszenie szkody miało miejsce w czerwcu 2014r. , a ten sam ubytek istniał w dniu 18 marca 2015r. , tj. w dniu dokonania oględzin miejsca zdarzenia przez biegłego.

Zdaniem Sądu nie wykazano, aby (...)wykonał ciążące na nim obowiązku z zachowanie należytej staranności jakiej należy od niego jako zarządcy drogi wymagać. W tym zakresie należy uwzględnić fakt, że jednym z podstawowych obowiązków zarządcy drogi jest podejmowanie działań mających na celu ochronę drogi, a zatem działań mających na celu w szczególności niedopuszczenie do jej przedwczesnego zniszczenia, niewłaściwego jej użytkowania oraz pogorszenia warunków bezpieczeństwa ruchu (art. 4 pkt 21 a także art. 19 ust. 1 oraz art. 20d pkt 2 ustawy o drogach publicznych.). Kolejno zauważyć należy, że spoczywający na zarządcy drogi obowiązek przeprowadzania okresowych kontroli stanu dróg (art. 20 pkt 10 w/w ustawy) wykonywany być powinien „ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym weryfikację cech i wskazanie usterek, które wymagają prac konserwacyjnych lub naprawczych ze względu na bezpieczeństwo ruchu drogowego”. Zatem wina (...)wynika z nienależytego wykonania obowiązku dokonywania okresowych kontroli stanu drogi, oraz realizacji innych obowiązków związanych z usuwaniem uszkodzeń nawierzchni.

Natomiast zdaniem Sądu nie sposób jest przypisać winę za powstanie szkody kierującemu pojazdem W. W. w sytuacji, gdy uszkodzony odcinek spornej drogi nie był wszak w żaden sposób oznaczony. Wbrew zarzutom pozwanej nie była on także zobowiązany do zachowania poruszając się tą drogą szczególnej ostrożności, skoro z warunków ruchu nie otrzymał on żadnej informacji (np. poprzez znak drogowy z ostrzeżeniem o uszkodzeniach nawierzchni drogi), która obligowałaby go do zachowania takiej szczególnej ostrożności w myśl art.3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym, t. jedn. Dz. U. z 2012 r. poz. 1137 ze zm.). Potwierdzeniem, iż wyłączną przyczyną powstania szkody było najechanie przez kierującą pojazdem na wyrwę w jezdni jest treść opinii biegłego T. P., ustalającego powyższe jako jedyną przyczynę powstania szkody, a takie ustalenia biegłego nie były wszak przez żadną ze stron kwestionowane.

Stronę pozwana kwestionowała okoliczności powstania szkody. W takiej sytuacji Sąd powinien był dokonać stosownego ustaleń, co też uczynił. Jednakże prawidłowe wykonanie tego nie było jednak możliwe bez skorzystania z wiadomości specjalnych biegłego (art. 278 §1 k.p.c.). Wymagało bowiem ustalenia przyczyn powstania szkody w pojeździe powoda. Był to zatem dowód niezbędny do rozstrzygnięcia sprawy, stąd niezawarcie takiego wniosku przez strony nie stało na przeszkodzie przeprowadzeniu tego dowodu z urzędu w ramach kompetencji przyznanej Sądowi na podstawie art. 232k.p.c. Wskazać też należy, że żadna ze stron nie sprzeciwiła się przeprowadzeniu tego dowodu poprzez sformułowanie zarzutu w trybie art. 162 k.p.c. W związku z czym Sąd z urzędu dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków na okoliczność ustalenia czy najechanie na ubytek w drodze w okolicznościach wskazanych przez powoda mogło spowodować uszkodzenie pojazdu w zakresie wskazanym przez powoda.

Zdaniem Sądu opinii biegłego należy przyznać pełen walor wiarygodności, bowiem była jasna, logiczna i wyprowadzone przez biegłego wnioski co okoliczności powstania szkody były zasadne w świetle wskazań wiedzy technicznej, zasad doświadczenia życiowego. Biegły oparł swoją opinię na analizie materiału zgromadzonego w toku niniejszego postępowania, ze szczególnym uwzględnieniem dokumentacji fotograficznej, znajdującej się w aktach sprawy oraz parametrów uzyskanych podczas badania miejsca zdarzenia. Nadto opinia ta nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania. Również wskazać należy, iż z istoty celu dowodu z opinii biegłego wynika, że jeśli rozstrzygnięcie sprawy, jak w tym przypadku, wymaga wiadomości specjalnych, dowód z opinii biegłego jest konieczny. W takim przypadku Sąd nie może poczynić ustaleń sprzecznych z opinią biegłego, jeśli jest ona prawidłowa i jeśli odmienne ustalenia nie mają oparcia w pozostałym materiale dowodowym. Z tych względów Sąd ustalenia co do przyczyn powstania szkody powoda dokonał w oparciu o przedmiotową opinię. Biegły stwierdził, iż uszkodzenia pojazdu marki B. o nr rej. (...) w postaci zniszczenia dwóch opon i zniszczenia dwóch obręczy kół, mogły powstać

w dniu 18 czerwca 2014r. na drodze powiatowej nr (...) pomiędzy miejscowościami B. - B., w czasie najechania pojazdu na wyrwę, znajdującą się na skraju jezdni. W ocenie biegłego stan nawierzchni w/w drogi powiatowej, brak odpowiedniego oznakowania drogi za pomocą znaków ostrzegawczych i znaków ograniczenia prędkości, miał bezpośredni wpływ na zaistnienie uszkodzeń, jakie powstały w pojeździe powoda wyniku najechania na ubytek w drodze w dniu 18 czerwca 2014r.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż wystąpiły wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej względem powoda.(...)(...), a tym samym strona pozwana, ponosi odpowiedzialność za szkodę powstałą w pojeździe powoda w następstwie zdarzenia z dnia 18 czerwca 2014r.

Wysokość przysługującego odszkodowania, należnego osobie trzeciej na podstawie przepisu art. 822§1 i 2 k.c. jest podyktowana zasadą z przepisu art. 824 ¹§1 k.c. w zw. z art. 361 i art. 363§1 k.c., że poszkodowanemu przysługuje od zakładu ubezpieczeń pełne odszkodowanie, odpowiadające wysokości szkody, ustalonej według zasad określonych w umowie odpowiedzialności cywilnej, pozostającej w normalnym związku przyczynowym z tym wypadkiem.

Strona pozwana zarzuciła, iż powód w sposób całkowicie dowolny podał wysokości doznanej szkody i nie popart swoich twierdzeń żadnymi dowodami. Faktycznie powód nie dołączył do pozwu żadnych faktur czy innych dokumentów świadczących o wysokości doznanej szkody. Jednakże dochodzona kwota mieści się w kosztorysie wykonanym przez pozwanego ubezpieczyciela. Wspecjalizowany pracownik strony pozwanej dokonał oględzin pojazdu powoda i stwierdził, iż doszło do uszkodzenia dwóch opon oraz tarczy koła aluminiowej tylnej i przedniej, a koszt naprawy łącznie wycenił na kwotę 2109,06 zł (brutto).

W konsekwencji Sąd zasądził od strony pozwanej (...) S.A V. (...) na rzecz powoda J. W. kwotę 1700 zł tytułem odszkodowania za doznaną szkodę w pojeździe marki B. o nr rej. (...) w dniu 18 czerwca 2014r.

Powód wystąpił dodatkowo z żądaniem zasądzenia na jego rzecz odsetek ustawowych liczonych od zasądzonej kwoty odszkodowania od dnia 26 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty.

Podstawę prawną do sformułowania takiego żądania stanowią przepisy art. 481 k.c. Z przepisu § 1 tegoż artykułu wynika bowiem, iż jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się przeto zarówno bez względu na szkodę poniesioną przez wierzyciela, jak i zawinienie okoliczności opóźnienia przez dłużnika (por. wyrok SN z dnia 13 października 1994 roku, I CRN 121/94, OSNC 1995, nr 1, poz. 21). Należy przy tym wskazać, iż w świetle przepisów ustawy dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób dostateczny lub wynikający z właściwości zobowiązania. Aby dokładnie wyjaśnić wskazaną kwestię konieczne jest odwołanie się do pojęcia wymagalności. Roszczenie o spełnienie świadczenia jest wymagalne wówczas, gdy wierzyciel jest uprawniony do żądania spełnienia świadczenia. Dopóki roszczenie jest niewymagalne, nie zachodzi także opóźnienie, gdyż dłużnik nie jest zobowiązany do świadczenia. O dacie wymagalności decyduje natomiast treść stosunku obligacyjnego łączącego strony. W przypadku zobowiązań terminowych, jeśli dłużnik nie realizuje w terminie swych obowiązków wynikających z treści zobowiązania, opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. W takim przypadku data wymagalności roszczenia stanowi jednocześnie datę, od której dłużnik opóźnia się ze świadczeniem. Z mocy przepisu art. 481 k.c. uzasadnia to roszczenie o odsetki. W przypadku z kolei zobowiązań bezterminowych opóźnienie nastąpi dopiero w przypadku niedostosowania się do wezwania wierzyciela żądającego spełnienia świadczenia, chyba że obowiązek jego spełnienia wynika z właściwości zobowiązania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 roku, I ACr 592/95, OSA 1996, nr 10, poz. 48). Na koniec należy wskazać, iż na mocy przepisu art. 481 § 2 zd. 1 k.c. w sytuacji, gdy stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe.

Zgodnie z art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku. § 2 tego artykułu stanowi natomiast, że w przypadku, gdyby wyjaśnienie

w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia, okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część odszkodowania ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1.

Świadczenie z tytułu odszkodowania dochodzonego od ubezpieczyciela jest zatem świadczeniem terminowym. Nie ulega wątpliwości, że wyjaśnienie okoliczności zdarzenia, a co z tym się wiąże, prawidłowe ustalenie zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela nie wymagało wiadomości specjalnych. Z uwagi na charakter i zakres okoliczności niezbędnych do wyjaśnienia sprawy, należało przyjąć, że w przedmiotowym wypadku strona pozwana potrzebowała jedynie 30 dni na wyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy, przy dołożeniu należytej staranności w ich wyjaśnieniu.

Dlatego Sąd uznał, że w tym wypadku termin do zaspokojenia roszczenia powoda upłynął po 30 dniach od dnia, w którym zawiadomiono stronę pozwaną, które nastąpiło w dniu 27 czerwca 2014 r., a tym samym wpłata odszkodowania powinna mieć miejsce do dnia 27 lipca 2014r. Należy jednak podkreślić, że Sąd jest związany żądaniem pozwu (art. 321 § 1 k.p.c.), a powód zażądał zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 26 sierpnia 2014 roku. Z tego powodu, Sąd był obowiązany zasądzić odsetki ustawowe od tego dnia, chociaż powód, jak wskazano powyżej, mógł ich żądać także za okres wcześniejszy.

Z tych względów, na podstawie przytoczonych przepisów, orzeczono jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z treścią art. 98 k.p.c.. zasądzając na rzecz powoda, który wygrał proces w całości, koszty procesu w wysokości 702 zł (pkt II sentencji wyroku).

Koszty poniesione przez powoda, to: opłata sądowa od pozwu w kwocie 85 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz 600 zł wynagrodzenia adwokata ustalone na podstawie §6 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu(Dz. U. z 2002 r Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

W sprawie pozostały nie uiszczone wydatki sądowe związane z wynagrodzeniem biegłego w wysokości 720,72 złotych wydatkowane tymczasowo ze środków Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie. Sąd nakazał pokrycie tych wydatków stornie pozwanej jako przegrywającej proces w całości, o czym orzeczono w pkt III wyroku.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd podjął rozstrzygnięcia zawarte w sentencji